

PETYCJA

Na podstawie ustawy o petycjach działając na podstawie art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o petycjach postuluję podjęcie zdecydowanych, skoordynowanych działań mających na celu powstrzymanie narastającej mowy nienawiści dotyczącej religii, wyznań i przekonań światopoglądowych.

Postuluję:

1. wzmocnienie działań edukacyjnych na poziomie państwowym i samorządowym w zakresie poszanowania wolności sumienia i wyznania, ze szczególnym uwzględnieniem szkół, instytucji kultury i administracji publicznej;
2. opracowanie i wdrożenie jasnych procedur reagowania na przejawy nienawiści motywowanej religią, zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w Internecie;
3. zwiększenie nadzoru nad działaniami organów ścigania, aby reakcje na akty przemocy słownej i symbolicznej wobec osób wierzących i wspólnot religijnych były sprawne i konsekwentne;
4. wspieranie lokalnych programów dialogu społecznego, w tym inicjatyw międzyreligijnych, mających na celu łagodzenie napięć i budowanie kultury wzajemnego szacunku;
5. zachęcanie mediów publicznych i samorządowych do promowania standardów odpowiedzialnego języka oraz przeciwdziałania uprzedzeniom.

Nie wyrażam zgody na publikację moich danych osobowych.

UZASADNIENIE

Wolność religijna, gwarantowana przez Konstytucję RP oraz prawa międzynarodowe, jest jednym z filarów życia społecznego. Gdy ulega naruszeniu, całe społeczeństwo traci spójność. W ostatnich latach obserwujemy narastającą falę wrogości wobec osób wierzących — wyrażającą się w szyderstwach, obelgach, kampaniach stygmatyzujących, profanacjach, a niekiedy nawet w przemocy fizycznej.

Spór światopoglądowy jest naturalną częścią demokracji, ale język, który zamiast budować debatę, niszczy więzi społeczne i godność człowieka. Język ten zaczyna przenikać do instytucji, szkół, przestrzeni medialnej, a nawet administracji publicznej.

Historia uczy tego, że gdy przyzwala się na pogardę wobec religii i ludzi wierzących, prowadzi to do głębokich pęknięć społecznych i do przemocy. Tego nie wolno ignorować. Państwo i samorząd mają obowiązek chronić wszystkich — również tych, którzy cenią tradycję, duchowość i wiarę przodków.

Potrzeba działań prostych, lecz skutecznych: edukacji, klarownych procedur, odpowiedzialnego języka i stanowczej reakcji na naruszenia. To nie jest kwestia uprzejmości, ale bezpieczeństwa i elementarnego poszanowania człowieka.

Mowa nienawiści dotycząca religii nie jest jedynie problemem komunikacyjnym. To zjawisko, które uderza w fundamenty życia publicznego, godności osoby ludzkiej oraz w konstytucyjne zasady określające rolę państwa. W polskiej tradycji – opartej na doświadczeniu wspólnoty, solidarności i szacunku dla dziedzictwa duchowego – ataki na religię mają szczególnie destrukcyjny charakter, ponieważ godzą w to, co przez pokolenia porządkowało życie społeczne i moralne.

Art. 53 Konstytucji RP gwarantuje wolność sumienia i wyznania każdemu obywatelowi. Obejmuje to prawo do praktykowania religii, manifestowania swoich przekonań, korzystania z symboli religijnych i wyrażania tożsamości duchowej. Mowa nienawiści uderzająca w te wartości *de facto* ogranicza korzystanie z konstytucyjnych wolności, ponieważ prowadzi do zastraszenia, wycofania i autocenzury. Państwo ma obowiązek zapobiegać takim zjawiskom, a nie pozostawiać je bez reakcji.

Historia – zarówno dawna, jak i współczesna – wielokrotnie pokazywała, że gdy w debacie publicznej zaczyna dominować pogarda wobec jakiegokolwiek grupy religijnej, prowadzi to do eskalacji konfliktów, narastania aktów przemocy, a czasem i do destrukcji społecznej. Uprzedzenia zaczynają się od słów, ale kończą na czynach. Niewinna z pozoru ironia czy przyzwolenie na wyśmiewanie czyjejś wiary staje się podglebiem dla przestępstw motywowanych nienawiścią.

W społeczeństwie zróżnicowanym – religijnie, kulturowo i światopoglądowo – szacunek jest jedynym skutecznym narzędziem utrzymania wspólnoty. Gdy przestrzeń publiczna przesiąka pogardą wobec religii i osób wierzących, pojawia się atmosfera nieufności, lęku i wykluczenia. Obywatele zaczynają żyć obok siebie, a nie ze sobą. Zmniejsza się zdolność do współpracy, a wzrasta podatność na manipulację polityczną.

Religia – niezależnie od tradycji – dotyka rdzenia ludzkiej tożsamości. Nie jest wyłącznie światopoglądem, ale przestrzenią moralności, poczucia sensu, duchowości i kultury. Wyśmiewanie czyjejś religii staje się uderzeniem w coś głębiej zakorzenionego niż poglądy polityczne czy preferencje kulturowe. To forma agresji, która może prowadzić do głębokich ran psychicznych i społecznych.

Państwo i samorząd, jeżeli nie reagują na mowę nienawiści dotyczącą religii, w praktyce akceptują jej obecność. Odbierane jest to jako sygnał, że pogarda wobec religii

jest dopuszczalna. A to – prędzej czy później – prowadzi do eskalacji: od obraźliwych komentarzy po akty wandalizmu, profanacji, zastraszania czy agresji fizycznej.

Władze państwowe i samorządowe, media publiczne, szkoły, instytucje kultury – wszystkie te podmioty powinny być strażnikami standardów języka, który buduje wspólnotę, a nie niszczy ją. Szczególną rolę odgrywają tu edukacja i administracja publiczna: są przestrzeniami, w których można wzmacniać kulturę dialogu, uczyć rozróżniania krytyki od nienawiści, a także przeciwdziałać dezinformacji i uprzedzeniom.

Łódź ma tradycję współistnienia wielu religii: katolickiej, żydowskiej, prawosławnej, ewangelickiej. Ataki wobec jakiegokolwiek z nich przeczą temu dziedzictwu i godzą w charakter miasta. Samorząd ma narzędzia, by chronić tę tradycję: listy intencyjne, programy edukacyjne, współpracę z parafiami i gminami wyznaniowymi, działania prewencyjne oraz przeciwdziałanie aktom wandalizmu.

Działania edukacyjne są najtańszą i najskuteczniejszą formą zapobiegania nienawiści. Badania jednoznacznie wskazują, że uprzedzenia opierają się na niewiedzy. Rzetelna edukacja – o religiach, o symbolach, o kulturze szacunku – zmniejsza ryzyko agresji i wzmacnia odporność społeczną. Warto inwestować w działania, które w perspektywie kilku lat przyniosą wymierne efekty: większe poczucie bezpieczeństwa, mniejszą skalę konfliktów, większą solidarność lokalną.

Z powodów wyżej wskazanych wnoszę tak, jak w petitum petycji.